

Sygn. akt **I 1 C 155/22 upr.**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2022 roku

**Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny Sekcja ds. rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym** w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Żelewska

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2022 roku w Gdyni

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) **sp. z o.o. z siedzibą we W.**

przeciwko **Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. w G.**

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powódki (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. na rzecz pozwanej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. w G. tytułem kosztów procesu kwotę 917,00 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt **I 1 C 155/22 upr.**

## UZASADNIENIE

**(wyroku z dnia 8 marca 2022 roku – k. 76)**

Powódka (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. domagała się od pozwanej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. z siedzibą w G. zapłaty kwoty 2.994,11 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 maja 2021 roku do dnia zapłaty, a także zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Wartość przedmiotu sporu stanowiła łączna suma kosztów kredytu poniesionych przez kredytobiorcę w okresie obowiązywania umowy, podlegających zwrotowi z tytułu sankcji kredytu darmowego.

Legitymację procesową powódka wywodziła z umowy cesji zawartej z konsumentem, a także udzielonego jej przez konsumenta pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego.

(pozew – k. 3-5v.)

Pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zarzuciła, że uprawnienie do skorzystania z sankcji kredytu darmowego wygasło. W dniu zawarcia umowy cesji wierzytelność z art. 45 ustawy o kredycie konsumenckich nie mogła powstać, nie powstała, a tym samym nie mogła podlegać skutecznej cesji. Uprawnienie to przysługuje wyłącznie konsumentom. Pozwana dokonała na rzecz powódki proporcjonalnego zwrotu prowizji w trybie art. 49 u.k.k. w kwocie 5.600,11 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, co dało łącznie kwotę 6.189,39 zł. Zdaniem pozwanej powództwo stanowi naruszenie

prawa. Pozwana zaprzeczyła, aby zawarta z konsumentem umowa zawierała opisane w pozwie naruszenia ustawy o kredycie konsumenckim.

(sprzeciw – k. 36-52)

### **Stan faktyczny:**

Dnia 5 listopada 2018 roku doszło do zawarcia umowy pożyczki nr (...) pomiędzy pozwaną Spółdzielczą Kasą Oszczędnościowo-Kredytową im. F. S. w G. a W. T.. Umowa została zawarta na okres od dnia 5 listopada 2018 roku do dnia 12 października 2023 roku. Pożyczka miała być spłacana w 59 ratach. Całkowita kwota kredytu wynosiła 20.384,55 zł. Oprocentowanie kredytu było zmienne i w dniu zawarcia umowy wynosiło 10,00 % w skali roku i odniesione zostało do całkowitej kwoty kredytu powiększonej o skredytowany koszt prowizji (łącznie 30.000,00 zł).

Za cel umowy wskazano dowolny cel konsumpcyjny. Pożyczka miała zostać wypłacona przelewem na wskazany w umowie rachunek.

W związku z zawarciem umowy pożyczkobiorca zobowiązany był uiścić: prowizję 6.600,00 zł, składa z tytułu ubezpieczenia indywidualnego 2.988,45 zł, opłata za przelew pożyczki na konto 27,00 zł oraz koszty prowadzenia rachunku 752,25 zł – łącznie 10.367,70 zł.

Szacunkowy całkowity koszt kredytu określono w punkcie 16. umowy na kwotę 18.540,16 zł, na co składały się ww. koszty pożyczki oraz szacunkowa wartość odsetek 8.172,46 zł.

W pkt. 11 umowy określono rzeczywistą roczną stopę oprocentowania kredytu na 33,63 % oraz całkowitą kwotę do spłaty w dniu zawarcia umowy na 38.924,71 zł wraz z podaniem założeń, w oparciu o które ją wyliczono:

- a) wyliczenie (...) zostało dokonane przy uwzględnieniu terminu trwania umowy oraz całkowitego kosztu kredytu,
- b) umowa będzie obowiązywać przez czas, na jaki została zawarta oraz kasa i pożyczkobiorca wypełnią zobowiązania wynikające z umowy w terminach określonych w umowie,
- c) pożyczka wypłacona została zgodnie z umową, a kwoty rat będą spłacane zgodnie z harmonogramem stanowiącym załącznik do umowy,
- d) datą początkową będzie data wypłaty pożyczki,
- e) odstępy czasu pomiędzy datami używanymi w obliczeniach przyjęto według rzeczywistych terminów płatności rat, uwzględniając różną liczbę dni pomiędzy spłatami wynikającą z różnej liczby dni miesiąca,
- f) wynik podaje się z dokładnością do co najmniej jednego miejsca po przecinku (...).

W punkcie 26. umowy wskazano, że pożyczkobiorca ma prawo w każdym czasie do spłaty całości lub części pożyczki przed terminem określonym w umowie, poprzez dokonanie spłaty w kasie osobiście lub na wskazany w umowie rachunek bankowy. W przypadku spłaty pożyczki przed terminem określonym w umowie, w braku odmiennej dyspozycji pożyczkobiorcy dokonane wpłaty zostaną zaliczone na poczet spłaty kapitału w taki sposób, że wpłata zostanie przeznaczona w pierwszej kolejności na spłatę najbliższej wymagalnej raty w kwocie odpowiadającej jej wysokości pomniejszonej o odsetki za okres od dnia dokonania wcześniejszej spłaty do dnia wymagalności raty oraz w dalszej kolejności na spłatę kapitału pożyczki w taki sposób, że czas obowiązywania umowy ulegnie skróceniu; w takim przypadku całkowity koszt pożyczki ulegnie obniżeniu proporcjonalnie do okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy licząc od momentu licząc od momentu spłaty pożyczki przed terminem.

Postanowiono również, że pożyczkobiorca poprzez złożenie oświadczenia stanowiącego załącznik nr 5 do umowy może złożyć odmienną dyspozycję w zakresie wcześniejszej spłaty. Rozliczenie z pożyczkobiorcą z tytułu wcześniejszej spłaty

pożyczki nastąpi w terminie 14 dni od dnia dokonania wcześniejszej spłaty pożyczki w całości. Z tytułu spłaty pożyczki przed terminem kasa nie pobiera prowizji ani opłat.

W punkcie 25. umowy pożyczki wskazano, że pożyczkobiorca ma prawo do odstąpienia od umowy w terminie 14 dni od zawarcia umowy bez podania przyczyny. Wzór oświadczenia o odstąpieniu od umowy stanowił załącznik nr 4 do umowy.

Umowa zawarta została według wzorca umownego stosowanego przez pozwaną oznaczonego jako „P/U/ (...)/3.5”.

(dowód: umowa – k. 10-13, formularz informacyjny – k. 14-17)

Zgodnie z § 14 ust. 1 pkt 3 Regulaminu (według wzoru: P/R/P.-Kr-K./2.8) wypłata pożyczki/kredytu następowała m.in. po zapłacie należnych prowizji i opłat.

(dowód: regulamin – k. 61-62)

Pożyczkobiorca przed wypłatą pożyczki złożył dyspozycję przelewu kwoty 6.600,00 zł z kwoty udzielonej pożyczki na pokrycie prowizji.

(dowód: dyspozycja – k. 64)

Dnia 5 sierpnia 2019 roku pożyczkobiorca dokonał wcześniej całkowitej spłaty pożyczki.

(bezsporne)

Dnia 26 kwietnia 2021 roku pożyczkobiorca W. T. zawarł z powódką umowę przelewu wierzytelności na powódkę wszelkich wierzytelności pieniężnych, zarówno obecnych, jak i przyszłych, wynikające z umowy o kredyt konsumencki nr (...) z dnia 5 listopada 2018 roku zawartej z pozwaną, przysługujących jej w stosunku do kredytodawcy, obejmujących w szczególności: wierzytelność o zwrot wszelkich nienależnie pobranych opłat i kosztów, wierzytelność o zwrot kosztów w związku z wcześniejszą spłatą kredytu, wierzytelność mogąca wynikać z zastosowania art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim i przewidującego tzw. sankcję kredytu darmowego, wraz ze wszystkimi związanymi z tymi wierzytelnościami prawami (m.in. odsetkami za zwłokę i opóźnienie).

(dowód: umowy przelewu wierzytelności – k. 19-19v.)

Pożyczkobiorca udzielił powódce pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia wynikającego z art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim, przewidującego sankcję tzw. kredytu darmowego oraz do jego dalszego wykorzystania w kontaktach z właściwymi podmiotami zarówno w postępowaniu przedsądowym, jak i w postępowaniu sądowym, w szczególności poprzez przesłanie złożonego oświadczenia do kredytodawcy.

(dowód: pełnomocnictwo – k. 23)

Pismem z dnia 10 maja 2021 roku powódka – w imieniu W. T. – złożyła pozwanej oświadczenie o skorzystaniu z sankcji tzw. kredytu darmowego na podstawie art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim w odniesieniu do ww. umowy. Jednocześnie powódka wezwała pozwaną do zapłaty łącznie kwoty 2.994,11 zł – w terminie nie dłuższym niż 7 dni.

(dowód: oświadczenie – k. 21-22, potwierdzenie nadania – k. 25-26)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Sprawa rozpoznawana była według przepisów o postępowaniu uproszczonym.

Powyższy stan faktyczny zasadniczo był bezsporny pomiędzy stronami, zaś rozstrzygnięcie sprawy zależało głównie od prawnej oceny ustalonych wyżej okoliczności faktycznych.

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować autentyczność przedstawionych przez strony dokumentów. Zważyć bowiem należało, że żadna ze stron nie podniosła w toku niniejszego postępowania zarzutów co do autentyczności tych dokumentów, a nadto wymienione powyżej dokumenty zostały podpisane i nie noszą żadnych znamion podrobienia czy przerobienia. Dodatkowo, Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie zaprzeczyła, że osoby podpisane pod wyżej wskazanymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Podstawę prawną powództwa stanowił art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Jak stanowi ten ostatni, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Z kolei kwestią prejudycjalną w niniejszej sprawie była ocena, czy konsument złożył skuteczne oświadczenie w trybie art. 45 ust. 1 u.k.k. o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego.

Jak stanowi art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, w przypadku naruszenia przez kredytodawcę art. 29 ust. 1, art. 30 ust. 1 pkt 1-8, 10, 11, 14-17, art. 31-33, art. 33a i art. 36a-36c konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, zwraca kredyt bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy w terminie i w sposób ustalony w umowie. Zważyć jednak należało, że na dzień zawierania umowy ww. przepis nie zawierał możliwości skorzystania z sankcji kredytu darmowego w razie naruszenia art. 33a i art. 36a-36c u.k.k. Sankcja kredytu darmowego polega zatem na uprawnieniu konsumenta do spłaty kredytu bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy. Art. 45 u.k.k. implementuje art. 23 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 roku w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG (Dz.U.UE L z dnia 22 maja 2008 r.), który nakazuje stosowanie skutecznych, proporcjonalnych i odstraszających sankcji, mających zastosowanie w przypadku naruszenia przepisów krajowych przyjętych zgodnie z tą dyrektywą.

W tej sytuacji w pierwszej kolejności rozważyć należało zarzut legitymacji procesowej powódki. Legitymacja procesowa jest przesłanką materialnoprawnej skuteczności powództwa i oznacza wynikające z przepisów prawa materialnego uprawnienie do wystąpienia w danym procesie w charakterze powoda (legitymacja procesowa czynna) oraz pozwanego (legitymacja procesowa bierna). Legitymacja procesowa jest przy tym pozytywną przesłanką jurysdykcyjną, podlegającą ocenie na podstawie przepisów prawa materialnego, zatem jej ewentualny brak skutkuje oddaleniem powództwa. Legitymacja czynna powódki miała wynikać z przeniesienia jej w trybie art. 509 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania.

Nie zasługiwał na aprobatę zarzut niedopuszczalności dochodzenia przez powódkę roszczeń konsumenckich. Podkreślenia wymaga, że przelew wierzytelności skutkuje wstąpieniem cesjonariusza w ogół uprawnień służących uprzednio cedentowi. Cesja polega na przejściu wierzytelności na cesjonariusza, przy czym wierzytelność ta służy cesjonariuszowi w takim samym zakresie, w jakim przysługiwała ona cedentowi. Bez znaczenia pozostają przy tym indywidualne przymioty cesjonariusza lub jego forma organizacyjno-prawna. W konsekwencji przedsiębiorca może na skutek cesji dochodzić roszczeń, które powstały w ramach stosunku konsumenckiego. Przytoczone przez pozwaną orzeczenie (...) w sprawie o sygn. akt C-106/17 odnosi się do materii proceduralnej i korzystania z ułatwień służących konsumentom w sporach przeciwko przedsiębiorcom w zakresie jurysdykcji krajowej. Roszczenie konsumenta nie materializowało się w momencie wezwania do zapłaty. W niniejszej sprawie termin przedawnienia odrywał się od terminu wymagalności roszczenia. Jeśli przysługiwało konsumentowi, to wymagalność zależała od wezwania do zapłaty (art. 455 k.c.).

W niniejszej sprawie dla pozwanej nie miało znaczenia na rzecz jakiego podmiotu spełni świadczenie – zwróci ewentualnie nienależnie pobrane kwoty, przy założeniu, że ww. oświadczenie było skuteczne. Właściwość zobowiązania nie sprzeciwiała się przelewowi wierzytelności o zwrot kwot nienależnie pobranych od konsumenta. Zważyć należało, że w momencie skutecznego złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego kredytodawca „zwraca kredyt bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy w terminie i w sposób ustalony w umowie”. Oznacza to, że wszelkie kwoty pobrane przez kredytodawcę w ramach umowy kredytowej zaliczone na poczet odsetek i innych kosztów kredytu stanowią nienależnie świadczenie, gdyż podstawa prawna

uprawniająca do ich pobrania wówczas odpada. Co więcej w niniejszym przypadku właściwość zobowiązania nie sprzeciwia się przelewowi wierzytelności (również przyszłych), gdyż cel przepisów dotyczących ochrony konsumenta może zostać osiągnięty również wtedy, kiedy świadczenie nie zostanie spełnione osobiście do rąk wierzyciela.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 6 kwietnia 2018 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 114/17 (OSNC 2019, nr 3, poz. 26) rozstrzygając kwestię skuteczności rozporządzenia przez konsumenta wierzytelnością przyszłą mającą swoje źródło w klauzuli abuzywnej, przed uprzednim stwierdzeniem abuzywności postanowienia umownego przez Sąd, a także powoływania się przez cesjonariusza na zarzut naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.: „to, że wierzytelność wynika z umowy z udziałem konsumenta i ma związek z niedozwolonymi postanowieniami tej umowy, nie powoduje, że jest niezbywalna; może ona być zbyta przez konsumenta nawet na rzecz osoby mającej status przedsiębiorcy (...). Cesja przez konsumenta takiej wierzytelności nie zagraża interesom dłużnika (...). W przypadku cesji wierzytelności konsumenta dostateczną ochronę dłużnikowi zapewniają ogólne zasady, na jakich odbywa się przelew wierzytelności. W szczególności może się on, zgodnie z art. 513 § 1 k.c., bronić wobec cesjonariusza za pomocą wszelkich zarzutów, które miał przeciwko konsumentowi w chwili powzięcia wiadomości o dokonaniu przez niego przelewu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2002 r., III CZP 81/01, OSNC 2002, nr 11, poz. 131 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 487/08, nie publ.). Może zatem na tej zasadzie podnosić wobec cesjonariusza także zarzuty kwestionujące podstawy do uznania za niedozwolone postanowień umowy, z którymi konsument wiąże powstanie przelanej wierzytelności. Teoretycznie nie ma nawet przeszkód do podniesienia wobec cesjonariusza przez dłużnika na tej zasadzie zarzutu, że konsument sprzeciwił się stosowaniu klauzuli, z której abuzywnością łączone jest powstanie przelanej wierzytelności. Taka ewentualność nie ma jednak praktycznego znaczenia, ponieważ przelew wierzytelności przez konsumenta dowodzi wyraźnie jego woli skorzystania z sankcji, którą ustanawia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., a nie nieskorzystania z tej sankcji.”

W niniejszej sprawie konsument zawierając umowę przelewu wierzytelności, w szczególności wierzytelności mogącej „wynikać z zastosowania art. 45 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim i przewidującego tzw. sankcję kredytu darmowego (...)” wyraził już wolę skorzystania z uprawnienia przewidzianego w art. 45 ust. 1 u.k.k.

Co więcej konsument cedując wierzytelność o zwrot środków pieniężnych na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu/nienależnym świadczeniu (art. 405 k.c. i następne) nie wyżył się uprawnienia do skorzystania z sankcji kredytu darmowego. Uprawnienie to wygasło dopiero po upływie roku od daty wykonania umowy. Na marginesie – zdaniem Sądu – uprawnienie to nie jest ściśle osobiste. Właściwość zobowiązania jest przeszkodą zbywalności głównie praw podmiotowych względnych o charakterze niemajątkowym, a zatem praw służących ochronie osoby oraz jej dóbr i interesów ściśle osobistych, niewarunkowanych bezpośrednio interesem ekonomicznym (w szczególności powstałych już roszczeń o ochronę dóbr osobistych osób fizycznych (art. 24 § 2 k.c.) i prawnych (art. 43 w zw. z art. 24 § 2 k.c.), a ponadto roszczeń o ochronę dóbr osobistych twórcy utworu w rozumieniu prawa autorskiego, a także twórcy dóbr własności przemysłowej, w tym na przykład wynalazku, wzoru użytkowego czy wzoru przemysłowego). Za niezbywalne należy uznać również niemajątkowe prawa rodzinne o charakterze względnym, na przykład prawa wynikające z małżeństwa albo niektóre uprawnienia wynikające z władzy rodzicielskiej (E. Łętowska (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 906, w: uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie z 23.06.2019 r., sygn. akt I C 4239/18, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych). Uprawnienie, o którym mowa nie jest więc ściśle osobiste. Gdyby uznać inaczej, nie przysługiwałoby ono spadkobiercom, którzy nie mogliby zwalczać skutków niedochowania obowiązków informacyjnych, o których mowa w art. 45 ust. 1 u.k.k.

Przepis art. 45 ust. 5 u.k.k. uprawnia konsumenta do ukształtowania stosunku prawnego z tytułu umowy kredytowej zarówno w czasie trwania umowy jak i po jej wykonaniu. Oznacza to, że wysokość przysługującego cesjonariuszowi świadczenia od kredytobiorcy – w zakresie wierzytelności przyszłych – może, choć nie musi, być uzależniona od czynności dokonywanych przez konsumenta po zawarciu cesji wierzytelności. Najlepszym tego przykładem jest powierniczy przelew wierzytelności w celu ściągnięcia przez cesjonariusza przelanej wierzytelności we własnym imieniu, ale na rachunek konsumenta, który dokonał cesji. Jak wskazał Sąd Najwyższy w cytowanym już wyżej orzeczeniu: „Interesy konsumenta nie doznają przez to uszczerbku, a mogą nawet zyskać; przykładem tego jest właśnie

przelew w celu inkasa (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2004 r., III CSK 563/02, nie publ., i z dnia 24 maja 2007 r., V CSK 23/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 89). Konsument, powierzając profesjonalnemu podmiotowi ściąganie wierzytelności mającej swe źródło w klauzuli abuzywnej, ma większe szanse na jej wyegzekwowanie, niż gdyby działał samodzielnie w stosunku do przedsiębiorcy, który stosował wobec niego niedozwolone praktyki.” W przypadku przelewu zwykłego, jak również powierniczego przelewu wierzytelności, cedent uzyskuje określone wynagrodzenie za dokonanie czynności polegających na „ściągnięciu” zindywidualizowanej wierzytelności (również przyszłej), natomiast konsument otrzymuje z tego tytułu rekompensatę. Różnica w obu przypadkach sprowadza się wyłącznie do momentu, w którym konsument otrzyma ekwiwalent należnego mu świadczenia od kredytobiorcy (dłużnika). Oczywistym jest, że w większości przypadków konsument nie uzyska pełnej należnej mu kwoty od kredytobiorcy. Jednakże w obu tych przypadkach może dojść do sytuacji spełnienia świadczenia ponad wynikający z tego obowiązek. Może to być omyłkowe uiszczenie kolejnej raty na poczet zobowiązania kredytowego, czy jak w przypadku powierniczego przelewu wierzytelności, uiszczenie kolejnej raty przewidzianej harmonogramem spłat. Idąc tokiem rozumowania strony pozwanej w takim przypadku cesjonariusz nie byłby legitymowany czynnie do dochodzenia roszczenia na swoją rzecz (również w celu inkasa). Sytuacja ma się tak samo w przypadku skorzystania przez konsumenta z sankcji kredytu darmowego. Równie dobrze takie oświadczenie mogłoby zostać złożone po przelewie wierzytelności, ale jeszcze w trakcie trwania umowy. Nie istnieją powody, aby różnicować sytuację konsumentów w zależności od części uregulowanego zobowiązania. Kwestię tę dobitnie obrazuje sytuacja złożenia oświadczenia o skorzystaniu z omawianej sankcji w trakcie trwania umowy, ale już po przelewie wierzytelności, a to z tego powodu, że świadczenie konsumenta względem kredytobiorcy, a więc obowiązek zapłaty kolejnych rat w żadnym razie nie może być przedmiotem przejścia praw bez zgody uprawnionego do odbioru świadczenia – kredytobiorcy (przejęcie długu).

Jeszcze raz należało podkreślić, że przedmiotem cesji zawartej pomiędzy powódką a konsumentem było roszczenie o zwrot nienależnie pobranych kwot w trakcie trwania umowy kredytowej. Konsument nie wyzbył się uprawnienia do ustalenia treści stosunku prawnego łączącego go z kredytodawcą tylko dlatego, że dokonał przelewu wierzytelności mu przysługujących. Takie uprawnienie przysługiwało mu do roku czasu od wykonania umowy. Zupełnie abstrakcyjnie można zauważyć, że nawet po przelewie wierzytelności z tytułu nienależnego świadczenia w oparciu o konstrukcję stosowania klauzul abuzywnych konsumentowi może przysługiwać roszczenie o ustalenie w oparciu o zarzuty art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., przy czym konieczne będzie wykazanie interesu prawnego, który mógłby wynikać chociażby z samej umowy cesji. Poza tym, czynność prawna przelewu wierzytelności nie może powodować ograniczenia lub wygaśnięcia prawa konsumenta do skorzystania z sankcji kredytu darmowego, gdyż jest to uprawnienie ustawowe. Równie dobrze dopuszczalny jest zwrotny przelew wierzytelności (w istocie quasi powierniczy przelew wierzytelności).

Mając na uwadze powyższe, Sąd nie tylko uznał umowę cesji za skuteczną, ale także dopuścił prawną możliwość złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego po przelewie wierzytelności przyszłej. Cesja obejmowała oznaczoną wierzytelność pieniężną służącą pożyczkobiorcy jako cedentowi przeciwko pozwanej, przy czym bez znaczenia pozostawała podstawa prawna tej wierzytelności. Treść umowy należy wyklądać przez pryzmat kryteriów oznaczonych w art. 65 § 2 k.c. Nie było konieczne, aby podstawa prawna dochodzonego roszczenia wskazana została wprost w umowie. Nie mniej w umowie wskazano wprost, że obejmuje roszczenie przysługujące również z tytułu skorzystania przez konsumenta z sankcji kredytu darmowego. Niewątpliwie dotyczyła też wierzytelności przyszłych.

Uwzględniając, że wierzytelność przyszła może przejść na nabywcę dopiero z chwilą powstania, powyższe wymaganie należy uznać za spełnione, gdy umowa dotycząca przelewu wierzytelności przyszłej zawiera dane pozwalające ustalić w chwili zaistnienia określonej wierzytelności, iż to właśnie ona była objęta zawartą wcześniej umową. Nie powinno budzić wątpliwości, że takimi danymi są określenie tytułu powstania wierzytelności oraz osoby dłużnika i wierzyciela. Przy założeniu tym możliwy jest więc na pewno przelew wierzytelności warunkowych i terminowych oraz innych wierzytelności przyszłych z już zawartych umów (por. uchwała SN z 19.09.1997 r., III CZP 45/97, OSNC 1998, nr 2, poz. 22).

W konsekwencji umowa cesji wywołała skutek rozporządzający, o którym mowa w art. 510 k.c. Niewątpliwie powstanie wierzytelności o zwrot kosztów kredytu i zapłaconych od niego odsetek powstaje nie wcześniej, niż z chwilą złożenia przez kredytobiorcę oświadczenia o charakterze prawokształtującym, o którym mowa w przepisie art. 45 ust. 1 u.k.k.

Powódka wykazała zawarcie umowy cesji, a także że pismem z dnia 10 maja 2021 roku – w oparciu o udzielone pełnomocnictwo – złożyła w imieniu konsumenta oświadczenie o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego.

Idąc dalej Sąd zważył, że art. 45 u.k.k. jest przepisem o charakterze sankcyjnym, wysoce restrykcyjnym wobec kredytodawców i dlatego nie może być poddany wykładni rozszerzającej. Celem sankcji kredytu darmowego jest pozbawienie kredytodawcy prawa do pobierania odsetek i innych opłat określonych w umowie z tytułu udzielonego kredytu za naruszenie obowiązków informacyjnych. Sankcja ta w daleko idący sposób modyfikuje treść stosunku prawnego łączącego kredytodawcę z konsumentem na niekorzyść tego pierwszego. Co do zasady zatem przepisy sankcjonujące dane postępowanie powinny być możliwie ściśle interpretowane nie pozwalając na pojawienie się obszarów niepewności prawnej.

Zgodnie z przepisem art. 45 ust. 5 u.k.k. uprawnienie do skorzystania z sankcji kredytu darmowego wygasa po upływie roku od dnia wykonania umowy. Ustawodawca nie sprecyzował, co rozumie pod pojęciem „wykonania” umowy, co doprowadziło do powstania różnych interpretacji tego terminu w orzecznictwie sądów powszechnych. Pojawiła się koncepcja, w myśl której moment, od którego zaczyna biec roczny termin na wygaśnięcie uprawnienia konsumenta do złożenia oświadczenia o sankcji kredytu darmowego, oznacza przede wszystkim stan, w którym wszelkie zobowiązania obu stron umowy o kredyt konsumencki zostały w pełni wykonane, nie można odnosić tego wyłącznie do wykonania zobowiązania po stronie kredytodawcy. Nie ma przy tym znaczenia, czy zostały one wykonane w terminie, dobrowolnie, czy też przymusowo, np. w drodze egzekucji komorniczej. Należy przy tym zaznaczyć, że chodzi tutaj o zobowiązania określone treścią umowy o kredyt konsumencki bez uwzględnienia skutków sankcji kredytu darmowego (por. wyrok Sądu Rejonowego w Szczytnie z dnia 28.09.2017r., sygn. akt I C 531/17, LEX nr 2374797 i wyrok Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 07.07.2017r., sygn. akt X C 615/17, LEX nr 2491273).

Zgodnie z inną koncepcją zwrot „wykonanie umowy” użyty w art. 45 ust. 5 u.k.k., od którego zaczyna biec roczny termin na wygaśnięcie uprawnienia konsumenta do złożenia oświadczenia o sankcji kredytu darmowego, oznacza dzień wykonania umowy przez pożyczkodawcę, czyli dzień przekazania kwoty pożyczki. Przemawiać ma za tym fakt, że w przeciwnym wypadku unicestwiony byłby cel tego przepisu. Ma on za zadanie ograniczyć uprawnienie konsumenta krótkim terminem prekluzyjnym, tak aby ustabilizować stosunek prawny i aby pożyczkodawca nie pozostawał w nieskończoność w niepewności co do zakresu swojej wierzytelności. Gdyby zaś wygaśnięcie uprawnienia zależało od wykonania umowy przez pożyczkobiorcę (konsumenta), mógłby on przez jej celowe niewykonanie odwlekać upływ tego terminu. Niedopuszczalne jest, aby jedna ze stron stosunku prawnego mogła według własnej woli regulować rozpoczęcie biegu (por. wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 13.06.2018r., XIV C 1375/17, LEX nr 2515155).

W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę termin, o którym mowa w art. 45 ust. 5 u.k.k. rozpoczyna swój bieg z chwilą wykonania umowy przez kredytobiorcę, a zatem z chwilą całkowitej spłaty kredytu czy pożyczki. Nie ma podstaw do przyjęcia, że ustawodawca miał na myśli wyłącznie wykonanie umowy ze strony pożyczkodawcy. Interpretacja taka byłaby niekorzystna dla konsumenta, zwłaszcza w sytuacji, gdy spłata kredytu na mocy umowy zostaje odroczone w czasie na kilka lat. Z chwilą wypłaty kredytu umowa zostaje wykonana tylko przez jedną jej stronę, ale wciąż nie zostaje wykonana przez konsumenta. O stanie „wykonania” umowy można mówić dopiero wtedy, gdy obie strony wywiążą się z głównych obowiązków z niej wynikających – czyli kredytodawca kredyt wypłaci, a kredytobiorca go spłaci. Moment, w którym dochodzi do całkowitej spłaty kredytu jest dla kredytobiorcy zawsze znany i łatwy do ustalenia i jednocześnie prowadzi do wygaśnięcia roszczeń kredytodawcy w stosunku do kredytobiorcy. W ocenie sądu od tej chwili należy liczyć termin do złożenia prawokształtującego oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego. Omawiany termin ma charakter prekluzyjny i jest dość krótki – roczny. W przekonaniu sądu ratio legis takiego uregulowania sprowadza się do konieczności uniknięcia stanu niepewności prawnej po stronie kredytodawcy co do tego czy może, czy też nie może liczyć na zysk związany z zawartą umową. Ponieważ przepis,

jak zaznaczono na początku, ma charakter bardzo restrykcyjny w stosunku do kredytodawców i stanowi wyjątek od reguły odpłatności umów kredytowych, musi być on również interpretowany ściśle i restrykcyjnie. Dlatego nie można uwzględnić argumentacji strony powodowej, jakoby termin do złożenia oświadczenia woli o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego nie rozpoczął biegu, ponieważ pozwany nie zwrócił kredytobiorcy proporcjonalnej części prowizji w związku z wcześniejszą spłatą kredytu w myśl art. 49 u.k.k. Należy zauważyć, że kredytobiorca spłacił kredyt w 2019 roku, a oświadczenie z art. 45 ustawy złożono w 2021 roku. Przy przyjęciu interpretacji powódki, kredytobiorca mógłby dowolnie wydłużyć sobie termin do złożenia wskazanego oświadczenia oczekując na zwrot proporcjonalnej części prowizji, ale jednocześnie nie podejmując żadnych działań w kierunku uzyskania tego zwrotu, w szczególności, nie wzywając kredytodawcy do zapłaty. Wówczas dochodziłoby do łatwego obejścia przepisu, który w swym założeniu ma być restrykcyjny i wprowadzać krótki, nieprzywracalny i prowadzący do wygaśnięcia roszczenia termin na złożenie oświadczenia. Poza tym, należy zauważyć, że obowiązek zwrotu odpowiedniej części kosztów kredytu w razie jego wcześniejszej spłaty wynika nie bezpośrednio z umowy, ale z ustawy o kredycie konsumenckim (art. 49).

Z tych względów sąd uznał, iż uprawnienie pożyczkobiorcy do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z uprawnienia przewidzianego w art. 45 ust. 1 u.k.k. zostało sprekludowane, albowiem złożone po upływie, o którym mowa w art. 45 ust. 5 u.k.k. Powyższe implikuje uznanie, że nie odpadła podstawa świadczenia konsumenta na rzecz pożyczkodawcy w postaci odsetek umownych oraz kosztów uiszczonych w trakcie trwania umowy. Z tego powodu roszczenie okazało się niezasadne.

Niezależnie od powyższych argumentów Sąd uznał, że część zarzutów związanych z rzeczoną umową pożyczki zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy zaznaczyć, że ocena zgodności kwestionowanej w pozwie umowy pożyczki z przepisami ustawy o kredycie konsumenckim musi być przeprowadzona z uwzględnieniem wersji ustawy obowiązującej w dacie zawarcia umowy, tj. 5 listopada 2018 roku (Dz.U. z 2018 r. poz. 993 t.j.), a nie wersji ustawy obowiązującej obecnie.

Powódka zarzucała, że umowa pożyczki naruszała przepis art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. poprzez wskazanie błędnej rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania oraz całkowitej kwoty do zapłaty przez konsumenta, co wynikać miało z definicji art. 5 ust. 10 u.k.k. a definiującego stopę oprocentowania kredytu.

Pomimo braku zarzutu skoncentrowanego na błędnym ustaleniu całkowitej kwoty kredytu dla oceny powyższego zarzutu konieczne jest wyjaśnienie tego pojęcia w funkcjonalnym powiązaniu do definicji oprocentowania pożyczki. Zgodnie z art. 5 pkt 7 powołanej ustawy całkowita kwota kredytu to maksymalna kwota wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt, a w przypadku umów, dla których nie przewidziano tej maksymalnej kwoty, suma wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt.

Punktem wyjścia dla wykładni pojęcia „całkowitej kwoty kredytu” jest odwołanie się do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 roku w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG. W orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 kwietnia 2016 roku przypomniano, że „w art. 3 lit. h) dyrektywy pojęcie „całkowitej kwoty do zapłaty przez konsumenta” zdefiniowane zostało jako „suma całkowitej kwoty kredytu i całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta”. Całkowita kwota kredytu w rozumieniu art. 3 lit. l) i art. 10 ust. 2 dyrektywy (...) nie obejmuje żadnych kwot, których przeznaczeniem jest wywiązanie się ze zobowiązań podjętych w ramach odnośnej umowy o kredyt, takich jak koszty administracyjne, odsetki, opłata za udzielenie kredytu czy wszelkie inne typy kosztów, które musi ponieść konsument.” W wyniku szerszych rozważań Trybunał stanął na stanowisku, że „art. 3 lit. l) i art. 10 ust. 2 dyrektywy (...), a także pkt I załącznika I do rzeczony dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że całkowita kwota kredytu i kwota wypłat określają całość kwot udostępnianych konsumentowi, co wyklucza kwoty powiązane przez kredytodawcę z pokryciem kosztów związanych przez kredytodawcę z udzieleniem odnośnego kredytu, które to kwoty nie są w rzeczywistości wypłacane konsumentowi”. Na pogląd ten powołał się



również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 stycznia 2019 roku w sprawie o sygn. akt I NSK 9/18 (LEX nr 2643248), odnosząc się do stanu faktycznego, w którym zastosowanie miała definicja art. 5 pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim aktualna do dnia 22 lipca 2017 roku (poprzednio: „całkowita kwota kredytu – suma wszystkich środków pieniężnych, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt”), nie miał wątpliwości, że „w aktualnym stanie prawnym nie jest dopuszczalne prezentowanie tej samej kwoty (np. opłaty przygotowawczej, prowizji, itp.) zarówno w ramach całkowitej kwoty kredytu, jak i w kosztach kredytu. I to nawet wówczas, gdy składniki kosztów kredytu są kredytowane przez kredytodawcę. Za taką tezę przemawia wyraźna treść art. 5 pkt 7 u.k.k. („całkowita kwota kredytu to maksymalna kwota wszystkich środków pieniężnych nieobjmujących kredytowanych kosztów kredytu...”). Szczególnie ważne jest stwierdzenie Sądu Najwyższego: „Mimo braku wyraźnego wyłączenia w poprzedniej treści art. 5 pkt 7 u.k.k. „kredytowanych kosztów kredytu” nie oznaczało to, że w poprzednim stanie prawnym praktyka powoda była dopuszczalna. Innymi słowy, również na tle poprzedniego brzmienia art. 5 pkt 7 u.k.k. koszty związane z udzieleniem kredytu nie mogły stanowić części „całkowitej kwoty kredytu”, nawet wówczas, gdy kredytodawca udzielił kredytu przeznaczonego na poniesienie tych kosztów. W konsekwencji, „całkowita kwota kredytu” obejmuje jedynie tę kwotę, która została faktycznie oddana do swobodnej dyspozycji konsumenta”.

Powołane wyżej orzeczenie (...) w sprawie C-377/14 stanowiło punkt wyjścia również dla rozważań poczynionych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 lutego 2017 roku w sprawie VI ACa 560/16 (LEX nr 2279527), w którym uznano, że „na tle art. 5 pkt 7 u.k.k. „całkowita kwota kredytu” oznacza środki faktycznie udostępnione konsumentowi”, a to oznacza, że w konsekwencji „konsument jest zobowiązany do uiszczenia odsetek naliczanych tylko od środków faktycznie udostępnionych konsumentowi, a więc od „całkowitej kwoty kredytu”. Brak więc podstaw do obciążania konsumenta odsetkami od kosztów kredytu, nawet w wypadku udzielenia kredytu w celu sfinansowania tych kosztów”.

Również w orzecznictwie Prezesa UOKiK przyjmowano pogląd, że całkowita kwota kredytu (w rozumieniu art. 5 pkt 7 u.k.k.) nie obejmuje kosztów, które mają być pokryte z kapitału kredytu. Wniosek taki wynika z porównania art. 5 pkt 6 u.k.k. oraz art. 5 pkt 7 u.k.k. Pozwala to na uniknięcie dwukrotnego uwzględnienia kosztów w całkowitej kwocie do zapłaty przez konsumenta zdefiniowanej w art. 5 pkt 8 u.k.k. – (por. m.in. decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 12.03.2013 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 10.05.2013 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 21.06.2013 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 9.10.2013 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 30.12.2015 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 8.08.2016 r., decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 28.12.2016 r., publ. [www.uokik.gov.pl](http://www.uokik.gov.pl), a także pismo Prezesa UOKiK z 20.02.2012 r., (...)076-118/11/BK, (...) 2012, nr 9.) Omawiane stanowisko znajdowało poparcie w orzecznictwie (...) (por. np. wyrok (...) z 6.05.2015 r., XVII AmA 5/14, LEX nr 2155798; wyrok (...) z 3.12.2015 r., XVII AmA 124/14, LEX nr 2155537; wyrok (...) z 11.12.2015 r., XVII AmA 125/14, LEX nr 1973757; wyrok (...) z 26.01.2016 r., XVII AmA 165/13, LEX nr 1997815; wyrok (...) z 20.12.2016 r., XVII AmA 53/16, LEX nr 2206139, a także wyrok SA w Warszawie z 12.12.2016 r., VI ACa 1213/15, LEX nr 2974033) - (zob. T. Czech [w:] Kredyt konsumencki. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2018, art. 5.).

Powyższe judykaty pozostają aktualne również wobec zmiany w 2014 roku legalnej definicji stopy oprocentowania, która przed zmianą odnosiła się do „całkowitej kwoty kredytu”, natomiast później do „wyplaconej kwoty”.

Ponadto jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 grudnia 2019 roku (III CZP 45/19, OSNC 2020/10/83) w powołaniu na wyrok (...) z dnia 13 listopada 1999 roku, w sprawie C-106/89, w którym ten wskazał, że wynikające z dyrektywy zobowiązanie państw członkowskich do osiągnięcia rezultatu przewidzianego przez dyrektywę, podobnie jak przewidziany na mocy art. 5 Traktatu (przenumerowanego przez Traktat z Amsterdamu na art. 10 WE [a po wejściu w życie Traktatu z Lizbony – na art. 4 ust. 3 (...)]) obowiązek podjęcia wszelkich właściwych środków ogólnych lub szczególnych w celu zapewnienia wykonania tego zobowiązania, ciąży na wszystkich organach państw członkowskich, w tym, w ramach ich jurysdykcji, również na sądach. Wynika stąd, że stosując prawo krajowe, bez względu na to, czy sporne przepisy zostały przyjęte przed czy po wydaniu dyrektywy, sąd krajowy, który musi dokonać jej wykładni, powinien tego dokonać, tak dalece jak to tylko możliwe, zgodnie z brzmieniem i celem dyrektywy, po to, by osiągnąć przewidywany przez nią rezultat, i w ten sposób zastosować się do wymogów przepisu art. 189 akapit trzeci Traktatu

(przenumerowanego przez Traktat z Amsterdamu na art. 249 akapit trzeci WE (a po wejściu w życie Traktatu z Lizbony – na art. 288 akapit czwarty (...)).

Zasada powszechnego związania wykładnią prawa unijnego dokonana przez (...) wynika z istoty i funkcji postępowania prejudycjalnego oraz autonomii prawa unijnego względem prawa krajowego znajduje potwierdzenie w orzecznictwie samego Trybunału (zob. wyroki: z dnia 27 marca 1980 r., 61/79; z dnia 4 czerwca 2009 r., C-8/08, 10 kwietnia 1984 r., C-14/83, oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. m. in. wyroki z dnia 10 kwietnia 2019 r., II UK 504/17, z dnia 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18, postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2018 r., III UZP 4/18, OSNP 2018 nr 12, poz. 165).

Zważyć należało, iż ustawa o kredycie konsumenckim stanowi implementację Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 roku w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę 87/102/EWG. Dyrektywa ta dokonuje harmonizacji krajowych przepisów prawnych dotyczących udzielania kredytu konsumenckiego. Harmonizacja ta ma charakter całkowity, co oznacza, że państwom członkowskim nie wolno, co do zasady, wprowadzać rozwiązań odmiennych od przewidzianych dyrektywą, choćby miały na celu silniejszą ochronę konsumentów (art. 22 ust. 1 oraz motyw 9 preambuły dyrektywy 2008/48/WE). Wyjątkiem są sytuacje, w których sama dyrektywa pozostawia państwom członkowskim decyzję co do uregulowania określonej kwestii – zob. w szczególności art. 2 ust. 5 i ust. 6, art. 4 ust. 2 lit. c, art. 5 ust. 6, art. 6 ust. 2, art. 8 ust. 1, art. 10 ust. 5 lit. f, art. 14 ust. 2 i ust. 6, art. 16 ust. 4 dyrektywy 2008/48/WE (por. K. Osajda (red.), Tom VII. Prawa konsumenckie. Komentarz, Warszawa 2019, wyd.2, 2019).

Jak wskazuje się w doktrynie orzeczenie (...) o wykładni jest wiążące dla sądu, który zwrócił się z pytaniem prejudycjalnym. Związanie to nie wynika co prawda z brzmienia art. 267 Traktatu, lecz zostało to jednoznacznie przesądzone w orzecznictwie (...) (69/85 W., pkt 13). Związanie to obejmuje nie tylko sąd, który zwrócił się z pytaniem, lecz także wszystkie sądy krajowe orzekające w danej sprawie (np. w wyższej instancji lub instancji ponownej). Orzeczenie (...) nie ma skutku erga omnes (por. Kornobis-Romanowska Dagmara (red.), Łacny Justyna (red.), Wróbel Andrzej (red.), Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Komentarz. Tom III (art. 223-358), WKP 2012). Mimo powyższego orzeczenie (...) wywołuje skutki także poza sprawą, w której sąd, który zwrócił się z pytaniem prejudycjalnym. Wynika to z zasady efektywnego i jednolitego stosowania prawa unijnego we wszystkich państwach członkowskich UE. Taka skuteczność orzeczenia (...) jest skutkiem doktryny *acte éclairé*. Doktryna ta została sformułowana w wyroku TS z dnia 27 marca 1963 28-30/62 w sprawie *Da C. en S. N., J. M., NV, H.-H. NV v. N. A.*), którym wskazano, że: „obowiązek nałożony przez art. 177 [obecnie art. 267 (...)] akapit trzeci Traktatu o EWG na sądy krajowe, których orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu według prawa wewnętrznego, może być pozbawiony celowości z racji mocy wiążącej wykładni dokonanej przez Trybunał na mocy art. 177 w przypadku, gdy podniesione pytanie jest materialnie identyczne z pytaniem, które stanowiło już przedmiot orzeczenia wydanego w trybie prejudycjalnym w podobnym przypadku. Trybunał orzekając w ramach art. 177, podejmuje się wywnioskować o znaczeniu norm wspólnotowych z brzmienia i ducha Traktatu, zastosowanie tak zinterpretowanych norm należy natomiast do sądziego krajowego. Art. 177 pozwala zawsze sądowi krajowemu, jeśli uzna to za stosowne, na ponowne zadawanie pytań w kwestii wykładni, nawet jeśli były one już przedmiotem orzeczenia prejudycjalnego w podobnej sprawie”. Z kolei w wyroku z dnia 6 października 1982 w sprawie C-283/81 *S. (...) i L. di G. S. v. M. della S.*, [1982] (...) wynika doktryna *acte clair*. W orzeczeniu tym TS orzekł, że „art. 177 [obecnie art. 267] akapit trzeci Traktatu EWG powinien być interpretowany w ten sposób, że sąd, którego orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu według prawa wewnętrznego, jest zobowiązany – w przypadku gdy powstaje przed nim pytanie dotyczące prawa wspólnotowego – do spełnienia swojego obowiązku przedłożenia pytania, chyba że stwierdził on, że podniesione pytanie nie jest istotne dla sprawy lub że dany przepis prawa wspólnotowego stanowił już przedmiot wykładni przez Trybunał lub, że prawidłowe stosowanie prawa wspólnotowego jest tak oczywiste, że nie pozostawia ono miejsca na jakiegokolwiek racjonalne wątpliwości; istnienie takiej ewentualności należy oceniać z uwzględnieniem cech charakterystycznych prawa wspólnotowego i szczególnych trudności, jakie sprawia jego wykładnia oraz niebezpieczeństwo rozbieżności w orzecznictwie wewnątrz Wspólnoty”. Ze sformułowanej w powyższych orzeczeniach zasady efektywnego i jednolitego

stosowania prawa unijnego we wszystkich państwach członkowskich UE wynika, że interpretacja dokonana przez Trybunał winna być stosowana przez sądy krajowe.

W świetle powyższego należało uznać, że wykładnia przepisów ustawy o kredycie konsumenckim, w tym w szczególności definicji „całkowitej kwoty kredytu” dokonywana powinna być przez pryzmat wykładni dokonanej przez (...) w powołanym wyżej wyroku w sprawie C-377/14.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanej wyżej uchwale: orzeczenie (...), wiąże sądy krajowe, skoro wydanie przez sąd krajowy orzeczenia z oczywistym naruszeniem wyroku (...) może stanowić podstawę odpowiedzialności państwa członkowskiego za szkody wyrządzone jednostkom wskutek naruszenia prawa wspólnotowego (zobacz np. wyrok ETS z 30 września 2003 r., w sprawie C-224/01 K., pkt 56 i 57). Tak samo należy podejść w przypadku zignorowania przez sąd krajowy wykładni dyrektywy w sytuacji, gdyby przedmiot pytania prejudycjalnego był identyczny.

W niniejszej sprawie wskazano w umowie, że całkowita kwota kredytu wynosiła 20.384,55 zł i tak ustalona nie obejmowała kredytowanych kosztów kredytu. Natomiast kwota pożyczki z uwzględnieniem kredytowanych kosztów kredytu, tj. m.in. prowizji w kwocie 6.600,00 zł, składki z tytułu ubezpieczenia indywidualnego 2.988,45 zł, opłata za przelew pożyczki na konto 27,00 zł oraz koszty prowadzenia rachunku 752,25 zł – łącznie 10.367,70 zł. Ten powszechnie stosowany zabieg wprowadza w błąd konsumenta co do rzeczywistej kwoty udzielonej mu pożyczki. Jest również niepoprawny z językowego punktu widzenia, albowiem całkowita kwota pożyczki obejmuje całość kwot udostępnionych konsumentowi, co oznacza, że „kwota pożyczki” nie może stanowić kwoty wyższej niż kwota „całkowita”. Całkowita kwota pożyczki, o czym była już mowa, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem oznacza wyłącznie te środki, które zostały wypłacone konsumentowi (tzw. kwota na rękę) i pozostawione do jego swobodnej dyspozycji. W żadnym razie kwota wyższa niż wskazana jako całkowita kwota kredytu nie została pozostawiona do swobodnej dyspozycji konsumenta. Wynika to wprost z powyższych rozważań dotyczących całkowitej kwoty kredytu. Poza tym zgodnie z § 14 ust. 1 pkt 3 Regulaminu, stanowiącego integralną część umowy: „Wypłata pożyczki/kredytu następuje po zapłacie należnych prowizji i opłat”. Zatem chronologicznie – co wynika wprost z zapisów umownych – wypłata pożyczki nie mogła nastąpić przed zapłatą prowizji. Oczywistym jest, że bez złożenia dyspozycji wypłaty przelewem kwoty na pokrycie prowizji związanej z zawarciem umowy, nie zostałaby ona zawarta. Czynność ta stanowiła element procedury udzielenia pożyczki. Dokument ten (vide: k. 64) należy traktować jako integralną część umowy, celowo wyprowadzoną z niej, aby stworzyć pozór swobodnego dysponowania przez konsumenta kwotą pożyczki. Próba obejścia opisanych wyżej zakazów pobierania odsetek od skredytowanych kosztów kredytu nie mogła okazać się skuteczna.

Pozwana konstruując wzorzec umowny niewątpliwie zdawała sobie sprawę z aktualnego orzecznictwa, a wskazanego powyżej. Nie do pogodzenia z zasadami logicznego rozumowania byłoby uznanie, że powódka postawiła do dyspozycji konsumenta kwotę pożyczki w wysokości 30.000,00 zł (wskazując tym samym, że całkowita kwota kredytu wynosi 20.384,55 zł), a następnie konsument zupełnie dobrowolnie zlecił zapłatę prowizji z uzyskanych środków.

Niewątpliwie niezasadne jest uznanie, że pozwana wypłaciła konsumentowi (pozostawiła do swobodnej dyspozycji) kwotę 30.000,00 zł bez wcześniejszej zapłaty prowizji, licząc, że konsument wywiąże się ze swojego obowiązku. Innymi słowy skoro warunkiem wypłaty pożyczki było uiszczenie prowizji, to oczywistym jest, że środki te pochodziły z tej pożyczki. Konsument nie otrzymałby pożyczki, gdyby nie złożył oświadczenia o potrąceniu z niej kwoty pożyczki. Oznacza to, że część kwoty pożyczki przeznaczona została faktycznie na skredytowanie prowizji. Z umowy wynika zresztą, że koszty kredytu, tj. m.in. prowizja zostaje skredytowana przez kredytodawcę. Nawet bez wskazania tego wprost, nie miałoby to znaczenia, skoro faktycznie w powstałym stosunku prawnym takie zdarzenie miało miejsce. Wystarczające jest zauważenie, że nie istniałaby realna różnica pomiędzy umownym sformułowaniem, zgodnie z którym część wypłaconej kwoty kredytu przeznaczona jest na sfinansowanie kosztów, a sytuacją, w której oznacza się cel umowy jako dowolny, jednak konsument faktycznie ponosi ten koszt z wypłaconej kwoty pożyczki. Zatem chybiony jest pogląd, że przepisy nie wymagają, aby wypłata nastąpiła do rąk konsumenta, a to ze względów już wskazanych powyżej. Nie istniał moment w czasie, w którym konsument swobodnie dysponował tzw. „kwotą kredytu” w wysokości 30.000,00 zł, tym bardziej, że musiał wcześniej uiścić kwotę prowizji, aby kwotę kredytu uzyskać.

Analogiczny – jak w niniejszej sprawie – mechanizm oceniał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 października 2017 roku w sprawie o sygn. akt VII ACa 879/17 (LEX nr 2471048), gdzie w uzasadnieniu stwierdzono za stronę, że „dopóki konsument nie uiszcza kwot należnych kontrahentowi z tytułu opłat i prowizji lub też nie zostaną one potrącone, nie może dojść do udostępnienia konsumentowi środków pieniężnych”. W tejże sprawie Sąd uznał, że słuszności tego twierdzenia nie sprzeciwia się treść umowy pożyczki, gdzie ustalono, że „pożyczka jest wypłacana w dniu podpisania umowy, w sposób określony przez pożyczkobiorcę”. W sprawie tej konsument składał dyspozycję potrącenia kwot stanowiących koszty pożyczki. Wówczas Sąd uznał, że „nie wynikało z tych dokumentów, że chociaż konsument składał dyspozycję przelania środków w dniu udzielenia kredytu (wypłaty kredytu), to oznaczało to, iż czynił to w momencie dysponowania już środkami przyznanej kwoty kredytu.” Za „co najmniej nieuprawnione” uznano twierdzenie strony, że „nietrudno wyobrazić sobie, że konsument składa dyspozycję w dniu udzielenia kredytu, a więc w dniu, w którym zyskuje pozytywną decyzję o przyznaniu kredytu oraz że dyspozycja ta może zostać złożona także po zawarciu umowy, to jednak musi poprzedzić wypłatę środków, czyli de facto udostępnienie ich konsumentowi.” Dalej powołano się na przykład sytuacji podawanej przez Komisję Europejską w odniesieniu do jej Wytycznych w sprawie stosowania przepisów dyrektywy o kredycie konsumenckim dotyczących rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, wydanych w celu ujednoczenia interpretacji przepisów dyrektywy we wszystkich państwach członkowskich: „Jako przykład Komisja podaje sytuację, w której udzielono konsumentowi pożyczki w kwocie 5.000 euro, przy czym koszt udzielenia konsumentowi kredytu w wysokości 100 euro jest wliczony w pulę udostępnioną konsumentowi i następnie potrącany jest w momencie wypłaty środków. Faktycznie więc konsument może rozporządzać jedynie kwotą 4.900 euro i to właśnie ta kwota powinna stanowić całkowitą kwotę kredytu.”

Zdaniem Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę mimo, że w umowie określono przeznaczenie pożyczki na dowolny cel konsumpcyjny – konsumentowi w żadnym razie nie przysługiwała pełna swoboda w zakresie wykorzystania sumy – zdaniem pozwanej – postawionej do jego dyspozycji w kwocie 30.000,00 zł. W umowie określono wprost całkowitą kwotę kredytu na poziomie 20.384,55 i sprecyzowano, że nie obejmuje ona skredytowanych kosztów kredytu. W sposób oczywisty z umowy wynika, że pozwana pobierała odsetki również od skredytowanych kosztów kredytu, w tym przypadku prowizji, co ani w obecnym ani ówczesnym stanie prawnym nie było dozwolone. Sąd uznał także, że nawet gdyby umowa nie wskazywała źródła finansowania kosztów pożyczki ani nie nakładała obowiązku jej uiszczenia z kwoty pożyczki postawionej do dyspozycji konsumenta nie zmieniałoby to oceny Sądu, tylko z tej przyczyny, że czynność ta wynika z przyjętej i stosowanej przez pozwaną procedury. Nie można uznać, aby najpierw doszło do wypłaty pożyczki, a następnie zapłaty np. prowizji, skoro Regulamin przewidywał odmienną chronologię zdarzeń. Instytucja udzielająca pożyczki (kredytu konsumenckiego) nie ryzykowałaby wypłaty kwoty pożyczki, licząc na zapłatę kosztów kredytu po wykonaniu umowy ze swojej strony. Zupełnie teoretycznie można założyć, że pozwana mogła udzielić odrębnej pożyczki na poczet sfinansowania kosztów innej pożyczki – jednak i ta pożyczka wiązałaby się z kolejnymi kosztami, a więc koniecznością zawarcia kolejnej pożyczki na sfinansowanie kosztów drugiej pożyczki i tak dalej. Łańcuch ten mógłby zostać przerwany pożyczką, która nie wymagałaby poniesienia żadnych pozaodsetkowych kosztów kredytu, co wcale nie jest pewne (ewentualnie tak powstały ciąg matematyczny miałby granicę dopiero po udzieleniu kilkudziesięciu umów pożyczek przeznaczanych kolejno na pokrycie kosztów każdej poprzedniej pożyczki w sytuacji, gdy wysokość prowizji zaokrąglona zostałaby do 0,00 zł). Taka jest właśnie istota pozaodsetkowych kosztów kredytu – konsument zobowiązany jest do ich poniesienia (np. prowizji, opłaty przygotowawczej), ale pożyczkodawcy nie przysługuje prawo do pobierania od tych kosztów odsetek.

Odmienne wykładnia nie ujmuje w sposób kompleksowy perspektywy konsumenta, któremu winna zostać zapewniona efektywna i realna ochrona wynikająca z przepisów ustawy o kredycie konsumenckim.

Poza tym, w niniejszej sprawie umowa nie różnicowała kosztów związanych z udzieleniem pożyczki pod względem ich związania z czasem trwania umowy, a zatem brak jest jakichkolwiek podstaw do tego, by Sąd w niniejszej sprawie wprowadzał przedmiotowe rozróżnienie. Takie ukształtowanie treści umowy jest w ocenie Sądu dopuszczalne w ramach zasady swobody umów wynikającej z treści art. 353<sup>1</sup> k.c. i jako nie będące sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, z ustawą oraz nie mające na celu obejścia ustawy, nie jest dotknięte sankcją nieważności.

Obecnie nawet pozwana nie kwestionuje, że w przypadku wcześniejszej spłaty pożyczki przez pożyczkobiorcę – zobowiązana jest zwrócić pożyczkobiorcy wszystkie koszty składające się na całkowity koszt pożyczki (a więc nie tylko odsetki, ale i prowizje oraz inne koszty) proporcjonalnie do okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy – wielkości. Ujmując w sposób kompleksowy ustawę o kredycie konsumenckim przyznać należało, że zasadniczo nie istnieje zakaz pobrania od konsumenta jednorazowej kwoty na pokrycie kosztów kredytu, jednak w istocie spłacane są okresowo wraz z kolejnymi ratami zobowiązania kredytowego. Z kolei jeżeli konsument poniósłby ten koszt ze środków własnych, co byłoby dla niego mniej korzystne, gdyż zostałby pozbawiony konkretnej kwoty pieniężnej na czas trwania umowy kredytowej, również ten koszt należałoby uznać za proporcjonalny do okresu, w którym umowa obowiązywała. Zatem obowiązek zapłaty kosztów pożyczki powstaje w momencie jej zawarcia i stanowi koszt rozłożony w czasie.

W konsekwencji Sąd uznał, że pozwana pobierała odsetki od skredytowanych kosztów kredytu. W niniejszej sprawie była to nie tylko prowizja, ale również pozostałe koszty, o których mowa powyżej. Niewątpliwie środki te pochodziły ze środków udzielonej pożyczki, czemu pozwana nie przeczyła i co przyznała w sprzecznie. Brak umownego zastrzeżenia pobrania od konsumenta kosztów pożyczki z kwoty pożyczki nie ma znaczenia, skoro faktycznie takie zdarzenie miało miejsce.

W kontekście powyższych rozważań niewątpliwie całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta została wskazana w wyższej wysokości niż rzeczywiście należna pożyczkodawcy. Oprocentowanie pożyczki zostało wyliczone w sposób nieprawidłowy i niezgodny z definicją stopy oprocentowania wskazaną w art. 5 pkt 10 ustawy o kredycie konsumenckim, który w dacie zawarcia umowy jak i obecnie stanowi, że stopa oprocentowania kredytu to stopa oprocentowania wyrażona jako stałe lub zmienne oprocentowanie stosowane do wypłaconej kwoty na podstawie umowy o kredyt w stosunku rocznym. Natomiast kwota wypłacona utożsamiana jest z kwotą udostępnioną do swobodnej dyspozycji konsumenta, do czego odwołuje zresztą definicja całkowitej kwoty kredytu. Niewątpliwie szacunkowa wartość odsetek wskazana została w wyżej wysokości, albowiem odsetki liczone były także od skredytowanych kosztów kredytu. W tym kontekście oczywistym jest, że błędnie obliczono rzeczywistą roczną stopę oprocentowania.

Co istotne, w wypadku obowiązków informacyjnych – wobec ogólnego sposobu sformułowania komentowanej regulacji – nie ulega wątpliwości, że sankcję kredytu darmowego będą mogły pociągnąć za sobą wszystkie postaci braku wywiązania się z tego wymagania: zarówno brak jego spełnienia, jak i spełnienie niewłaściwe. Do ostatniej grupy sytuacji należą natomiast, bez wątpienia, zarówno wypadki, w których wada informacji dotyczyła jej warstwy merytorycznej (brak przekazania wszystkich wymaganych informacji), jak i formalnej (przedstawienie informacji z naruszeniem ustawowego wymogu posłużenia się formularzem informacyjnym, sformułowanie jej w sposób niezrozumiały dla typowego adresata itd.) (Komentarz red. dr hab. K. O., Ustawa o kredycie konsumenckim, 2019, Wydanie 2, L.).

Powódka zarzucała także, że umowa pożyczki narusza przepis art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k., który stanowi, że umowa o kredyt konsumencki, z zastrzeżeniem art. 31-33, powinna określać informację o innych kosztach, które konsument zobowiązany jest ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki, w szczególności opłatach, prowizjach, marżach oraz kosztach usług dodatkowych, jeżeli są znane kredytodawcy, oraz warunki na jakich koszty te mogą ulec zmianie. Zarzut ten był częściowo zasadny. Umowa określała co prawda całkowitą kwotę kredytu, szacunkowy całkowity koszt kredytu, szacunkową wartość odsetek, koszt opłaty przygotowawczej, prowizji z tytułu udzielania pożyczki, składki ubezpieczeniowej. Z tym, że jak już wyżej wskazano kwoty te zostały wskazane przy przyjęciu błędnych założeń dotyczących wartości odsetek. Natomiast pozostałe opłaty zostały szczegółowo określone w tabeli prowizji i opłat stanowiącej załącznik nr 3 do umowy – załącznik stanowił integralną część umowy. Brak jest podstaw do uznania, aby wysokość opłat była zawarta w regulaminie.

Kolejnym zarzutem powódki było naruszenie w umowie art. 30 ust. 1 pkt 16 u.k.k, który stanowi, że umowa powinna określać prawo konsumenta do spłaty kredytu przed terminem. Według powódki w treści umowy nie określono procedury i warunków, na jakich koszty kredytu mogą ulec zmianie. Zarzut ten jest niezrozumiały, zwłaszcza, że ustawa w zacytowanym przepisie wymaga wyłącznie zawarcia informacji o prawie konsumenta do wcześniejszej spłaty

kredytu i taka informacja w umowie została zawarta. Ustawa nie nakładała na kredytodawcę obowiązku zawierania w umowie szczegółowych informacji takich, jak procedura i warunki, na jakich mogą ulec zmianie koszty kredytu.

Według powódki, pożyczkobiorca nie został poinformowany w treści umowy o dodatkowym koszcie w postaci comiesięcznej składki członkowskiej. Zarzut ten jest w ocenie sądu bezzasadny, ponieważ opłata ta, nie była elementem umowy pożyczki, a jeżeli w ogóle obowiązywała to wiązała się z członkostwem pożyczkobiorcy w (...). Zgodnie z przepisem art. 3 ust. 1 ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych celem kas, z zastrzeżeniem art. 13aa, jest gromadzenie środków pieniężnych wyłącznie swoich członków, udzielanie im pożyczek i kredytów, przeprowadzanie na ich zlecenie rozliczeń finansowych oraz wykonywanie dystrybucji ubezpieczeń na zasadach określonych w ustawie z dnia 15 grudnia 2017 roku o dystrybucji ubezpieczeń. Zgodnie z art. 36 ustawy o (...) zasady udzielania pożyczek oraz ich spłaty określa statut kasy. Członkostwo konsumenta w kasie prowadzonej przez pozwaną było zatem warunkiem koniecznym dla uzyskania pożyczki, a z członkostwem tym wiązało się ponoszenie określonych opłat, o których pożyczkobiorca niewątpliwie wiedział.

Kolejnym zarzutem powódki było sformułowanie umowy w taki sposób, że zawarta w pkt 25. umowy informacja o prawie odstąpienia do umowy sugeruje, że oświadczenie o odstąpieniu może zostać złożone wyłącznie na formularzu stanowiącym załącznik do umowy. Zarzut ten nie był zasadny. Ustawa wymagała od kredytodawcy, aby zawarł w umowie pouczenie o prawie kredytobiorcy do odstąpienia umowy. Taką informację umowa niewątpliwie zawiera. Fakt dołączenia do umowy załącznika w postaci oświadczenia o odstąpieniu od umowy w żaden sposób nie narusza ustawy, a wręcz może być uznany jako gest ułatwiający konsumentowi odstąpienie od umowy w postaci dołączenia do niej gotowego do podpisania druku.

Zarzut naruszenia art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k. powódka wiązała także z brakiem wskazania warunku determinującego zmianę kosztów kredytu w sytuacji skorzystania z sankcji kredytu darmowego. W pkt 19. umowy określono warunki zmiany kosztów i opłat. Natomiast z treści wskazanego przepisu nie wynika obowiązek zamieszczania treści art. 45 ust. 1 u.k.k. w treści umowy.

Pomimo powyższych rozważań nie sposób uznać za zasadny zarzut pozwanej w oparciu o niezgodność żądania z art. 5 k.c. Poszukiwanie ochrony na gruncie przepisów ustawy o kredycie konsumenckim nie może zostać uznane za nadużycie, nawet jeżeli dochodzeniem roszczeń zajmuje się cesjonariusz masowo skupujący tego typu wierzytelności. Bez wątpienia taka kontrola stosowanych wzorców umownych – zwłaszcza w razie stwierdzenia naruszenia przepisów ustawy – wpływa pozytywnie na praktyki na rynku usług finansowych w stosunku do konsumentów. Zważywszy należało, że źródła prawa należy poszukiwać nie tylko wprost w tekstach ustaw, ale także orzecznictwie. Dobitym przykładem są działania powódki skutkujące uzyskaniem wyroku (...) z dnia 11 września 2019 roku sprawie o sygn. akt C-383/18 oraz uchwały Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 45/19 z dnia 12 grudnia 2019 roku, co doprowadziło do zmiany praktyki wielu podmiotów rynku finansowego, w tym pozwanej, w razie wcześniejszej spłaty kredytu konsumenckiego. Co więcej na zarzut naruszenia zasad współzycia społecznego nie może powoływać się pozwana, która stosując opisane wyżej mechanizmy (przede wszystkim pobierając odsetki także od skredytowanych kosztów pożyczki) nadużywa prawa – zasada czystych rąk. Kwestia ewentualnego nadużycia prawa cesjonariusza wobec konsumenta pod kątem nieekwiwalentności świadczeń może być przedmiotem ewentualnych rozważań, jednak bez udziału pozwanej. Dokonując oceny przez pryzmat dokonanych naruszeń, trudno przypisywać pozwanej intencję ochrony interesów konsumentów, a wyłącznie próbę uniknięcia konsekwencji działania *contra legem*.

Mając na uwadze całokształt powyższych okoliczności, a w szczególności spóźnione złożenie oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego, pomimo zasadności części zarzutów dotyczących rzeczonyj umowy, powództwo okazało się bezzasadne i jako takie w punkcie I. wyroku podlegało oddaleniu na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. a *contrario* w zw. z art. 45 ust. 5 u.k.k.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie II. wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 ze zm.) i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu obciążył powódkę

całością poniesionych przez pozwaną kosztów procesu, na co składały się: opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa (17,00 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego w stawce minimalnej (900,00 zł). Na podstawie art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c. od zasądzonej kwoty należały się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.